CENA NUMERU 5 ZŁ.



ROK I, Nr 79

PIĄTEK
1 października 1948 r.
Wsch. sł. 6.38, zach. 18.16

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

Zmiana zasady jednomyślności mocarstw

oznaczałaby upadek ONZ —

stwierdza delegat Białorusi - Kisielew na Generalnym Zgromadzeniu

Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia, jako ostatni z mówców wystąpił delegat Białorusi — Kisielew.

Stwierdził on, że obecni kandydaci do panowania nad światem tajnie i jawnie prowadzą przygotowania do nowego konfliktu, że pewne koła amerykańskie tłumaczą, i propagują szalony wyścig zbrojeń, że tworzy się regionalne bloki wojskowe, że **część prasy mocarstw zachodnich zajmuje się otwarcie podżeganiem do wojny.**

Następnie Kisielew poruszył żądania niektórych delegacji, w tym Argentyny, rewizji i zmiany zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa. Delegat Białorusi przypomniał, że w ub. roku większość Generalnego Zgromadzenia, odrzuciła podobny atak na zasady jednomyślności i wyraził przekonanie, że stanowisko takie powtórzy się również na obecnej sesji. **„Zmiana zasady jednomyślności mocarstw — powiedział on — oznaczałaby natychmiastowy upadek ONZ".**

Kisielew omówił działalność t.zw. Małego Zgromadzenia, zaznaczając, że ta bezprawna organizacja zajmowała się przede wszystkim podważaniem fundamentów, na których zbudowano ONZ. „Małe Zgromadzenie" przyjęło szereg zaleceń i uchwał, zmierzających do rewizji Karty i struktury ONZ w interesie niektórych mocarstw.

Kisielew odrzucił antyradzieckie akcenty w przemówieniu Bevina, stwierdzając, że delegat brytyjski dopuścił się szeregu poważnych przeinaczeń, starając się umotywować swoje negatywne stonowisko wobec propozycji radzieckiej ograniczenia zbrojeń. Oświadczając, jakoby ZSRR czynił przeszkody w osiągnięciu porozumienia w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, Bevin starał się odwrócić uwagę opinii publicznej od faktycznych winowajców takiej sytuacji. W istocie bowiem — jak podkreślił Kisielew — nie przyjęto dotychczas decyzji o zakazie broni atomowej z winy tych, którzy uparcie przeciwstawiają się przyjęciu propozycji radzieckiej. Odnosi się to przede wszystkim do Wielkiej Brytanii i USA.

Delegat Białorusi zaznaczył, że koła reakcyjne niektórych państw, liczą na swobodną produkcję broni atomowej i na niedojście do skutku istotnej międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Przypomniawszy, że w niektórych państwach zwiększa się fundusze przeznaczone na badania atomowe dla celów militarnych, Kisielew oświadczył, że stan ten wzmaga jedynie zaniepokojenie i niepewność w stosunkach międzynarodowych.

Na zakończenie swego przemówienia, delegat Białorusi w pełni podtrzymał propozycje delegacji radzieckiej **ograniczenia o 1/3 zbrojeń 5 mocarstw w przeciągu roku, wydania zakazu produkcji broni atomowej i utworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej, czuwającej nad wprowadzeniem w życie odpowiednich zarządzeń.**

Plan Queuille'a

nie uratuje Francji

Duclos ostro skrytykował projekty rządowe

Duclos występując na wielotysięcznym wiecu w Peronne (departament Sommo) poddał ostrej krytyce plan Queuille'a.

Plan ten, jak stwierdził Duclos, nawet drogą zwiększenia ciężarów podatkowych, zrzuconych na barki szerokich mas pracujących, nie doprowadzi do zrównoważenia budżetu. Mówca przewiduje bowiem wzrost wydatków państwowych oraz dalsze pogorszenie się sytuacji ekonomicznej Francji w związku z wytycznymi planu Marshalla, mającego na celu zepchnięcie Francji do poziomu kolonii. Duclos przeciwstawił planowi Queuille'a projekt uzdrowienia Francji tak pod względem ekonomicznym, jak i pod względem obrony suwerenności, wypracowany przez partię komunistyczną. Plan ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wielu tysięcy słuchaczy.

**

Oburzenie mas pracujących Francji w związku z działalnością bojówek de Gaulle'a przybiera konkretne formy w walce o rozwiązanie tych bojówek. Członkowie lokalnych komitetów związków sił oporu, wolnych strzelców i byłych partyzantów w departamencie Sekwany uchwalili **rezolucję z żądaniem aresztowania i postawienia przed sądem mordercy Boitrein'a, zabitego przez bojówkarzy gaullistowskich w Grenoble.** Robotnicy francuscy przeciwstawiają się coraz częściej prowokacjom band de Gaulle'a, udaremniając im w wielu wypadkach przeprowadzenie zwoływanych przez nich wieców.

Propozycje radzieckie

na porządku obrad ONZ

Zakończenie dyskusji ogólnej na Gen. Zgr.

W środę na posiedzeniu plenarnym trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ zakończyła się dyskusja ogólna.

Na wstępie przemawiał delegat boliwijski Adolfo Costa du Rels, który — w myśl inspiracji z Waszyngtonu — wystąpił na rzecz zniesienia sankcji, jakie zastosowano w swoim czasie przeciwko Hiszpanii frankistowskiej.

Następnie przemawiał delegat Jugosławii Kardel, który oświadczył, że delegacja jugosłowiańska popiera w całości propozycje rządu ZSRR, przedstawione na obecnej sesji przez radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego.

Z kolei przemawiał delegat Ukrainy Manuilski. **Rozprawił się on z oświadczeniami Bevina i Spaaka, wrogimi w stosunku do ZSRR i krajów nowej demokracji oraz zmierzającymi do storpedowania jedności międzynarodowej.**

Następne posiedzenie plenarne Zgromadzenia ONZ zostanie wyznaczone w późniejszym terminie.

**

W środę po południu zebrała się po raz pierwszy komisja polityczna Zgromadzenia ONZ

Większością głosów komisja postanowiła umieścić na pierwszym miejscu porządku dziennego sprawozdanie komisji energii atomowej, na **drugim miejscu — propozycje radzieckie w sprawie zakazu broni atomowej i zredukowania o 1/3 zbrojeń 5 wielkich mocarstw.**

—oOo—

Berlin i Polska

Rozdmuchiwana przez koła anglosaskie z gorliwością godną lepszej sprawy kwestia Berlina, aczkolwiek nie dotyczy bezpośrednio Polski, niemniej jednak musi ją interesować w wysokim stopniu.

Spróbujmy to uzasadnić. Porozumienie poczdamskie zwycięskich mocarstw przewidywało powszechną demilitaryzację, denazyfikację, i demokratyzację Niemiec po zakończeniu wojny. Rzecz oczywista, iż tego rodzaju akcja mogłaby osiągnąć pożądany efekt jedynie pod warunkiem utrzymania jedności (terytorialnej, politycznej i gospodarczej) kraju oraz pod warunkiem zgodnego z sobą współdziałania władz okupacyjnych. Nie potrzeba wyjaśniać jakie olbrzymie znaczenie dla Polski, dla przyszłości naszego narodu, miałoby konsekwentne przeprowadzenie tego postulatu.

Niestety, z poduszczenia anglosaskich czynników imperialistycznych rozwój wydarzeń wkroczył na tory zupełnie odmienne. Rozbicie Niemiec na dwie części stało się faktem dokonanym.

Musimy przy tej okazji zaznaczyć, iż w stworzonym układzie rzeczy pretensje mocarstw zachodnich do wspólnego zarządzania Berlinem na mocy uchwał poczdamskich stają się zupełnie bezpodstawne, skoro te same uchwały poczdamskie zostały w brutalny sposób pogwałcone przy sprawowaniu rządów nad całością Niemiec.

Zagadnienie Berlina nie ogranicza się zresztą wyłącznie do tej strony. Zarządzenia radzieckie podyktowane były bowiem koniecznością obrony trzymilionowego miasta przed chaosem gospodarczym jaki spowodowały posunięcia okupantów zachodnich.

W zatargu berlińskim kryje się dla Polski wielkie niebezpieczeństwo. W swym ostatnim przemówieniu na posiedzeniu Generalnym ONZ wiceminister Wyszyński zwrócił uwagę, że incydent berliński wiąże się z próbą wyparcia ZSRR w ogóle ze strefy wschodniej Niemiec. Rozumiemy dobrze, co takie plany mogą oznaczać dla Polski.

Poczucie bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie wzmacnia świadomość, że na zachód od nich leży radziecka strefa okupacyjna.

Z Niemcami Polska, po uzyskaniu minimum od nich zadośćuczynienia, pragnie utrzymywać normalne, sąsiedzkie stosunki. Ale z jakimi Niemcami?

W swych strefach zachodnich władze okupacyjne opierają się, zgodnie ze swymi tendencjami imperialistycznymi na elementach zdecydowanie reakcyjnych, rewizjonistycznych, nastrojowych odwetowo. Czy tacy Niemcy mogą być partnerami Polski? Oczywiście, że nie. Władze radzieckie uczyniły natomiast w swej strefie wszystko dla realizacji uchwał poczdamskich. Wyzwoliły one, zmobilizowały i popierają te siły w narodzie niemieckim, jakie dają gwarancję nawrotu tego narodu na drogę pokojowego rozwoju i zgodnego współżycia z innymi krajami. Z takimi właśnie Niemcami możemy utrzymywać poprawne stosunki sąsiedzkie.

W ten sposób kwestia Berlina w pośredniej formie zahacza o nasj istotniejsze interesy Polski.

J. Wasilewski

123 »organizacji wywrotowych« w USA

doszukało się już amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości

Minister sprawiedliwości USA Clark zakomunikował, że na opracowaną przez jego Ministerstwo listę organizacji uznanych za „wywrotowe" wpisano jeszcze cztery. **W ten sposób ogólna liczba, figurujących na liście organizacji wynosi aż 123.** Nowe organizacje, opatrzone epitetem „wywrotowości" to Amerykański Komitet Pomocy Robotnikom Europejskim, Amerykańska Rada Stosunków ze Związkiem Radzieckim, Komunistyczne Stowarzyszenie Polityczne i Narodowy Fundusz Radiowy. Na liście figurują w dalszym ciągu liczne organizacje, które już nie istnieją. Osławiona Komisja do Badania Działalności Pracowników Państwowych wykorzysta ten spisek przy rozstrzyganiu kwestii, czy dany pracownik nie jest przypadkiem „nielojalny" i nie powinien być zwolniony. Widocznie w tym celu, by uczynić pewien platoniczny gest pod adresem kół liberalnych, na listę wpisano również kilka organizacji ultrareakcyjnych, takich jak Ku-Klux-Klan, jednakże dotychczas nie było wypadku zwolnienia jakiegokolwiek pracownika państwowego z tytułu przynależności do tej organizacji.

A jednak kłócą, się gdy chodzi o interes

Anglo-amerykańska walka o złom niemiecki

Podsekretarz Stanu USA, Lovett wręczył ambasadorowi brytyjskiemu Francksowi notę, w której Stany Zjednoczone domagają się, równego z Wielką Brytanią, udziału w złomie stali, wywożonym z Niemiec.

Jak wiadomo, anglo - amerykańska walka o złom stalowy z Niemiec toczy się od dłuższego czasu. Na mocy zawartego w ub. r. porozumienia, Wielka Brytania miała otrzymać 60 proc. złomu niemieckiego, zaś Stany Zjednoczone — 40 proc. W rzeczywistości jednak Anglia w br. nie otrzymała nawet 1/3 części należnego jej złomu wskutek unieważnienia przez amerykańskie władze okupacyjne transakcji, zawartej między przemysłowcami brytyjskimi i niemieckimi w sprawie zakupu złomu żelaza i stali. Złom ten został wywieziony do USA. Obecnie Stany Zjednoczone chcą formalnie przeprowadzić zwiększenie swego udziału w złomie stali niemieckiej.

Dalszy rozkład SFJO

Czterech deputowanych SFIO, którzy wystąpili z parlamentarnej grupy socjalistycznej w związku z wycofaniem przez partię rezolucji w sprawie Madagaskaru, zamierza wystąpić na zapowiedzianym w październiku nadzwyczajnym kongresie SFIO, domagając się ustąpienia ministrów socjalistycznych z rządu oraz całkowitej zmiany KC partii.

ZSRR pomaga Czechosłowacji

Jak podaje czeska agencja prasowa CTK, prezydent Gottwald przeprowadził w czasie swego pobytu na Krymie szereg rozmów z czołowymi osobistościami Związku Radzieckiego. Wynikiem tych rozmów jest umowa, na podstawie której ZSRR dostarczy Czechosłowacji w ciągu 1949 roku 25 tysięcy ton mięsa, 25 tysięcy ton tłuszczów, 300 tysięcy ton pszenicy oraz 10 tysięcy ton bawełny.

Poselstwo państwa Izrael w Polsce

POLSKA była jednym z pierwszych krajów, które uznały nowe państwo żydowskie w Palestynie — państwo Izrael.

Przez całe wieki Polacy współżyli z Żydami, aż do masowego ich wymordowania przez hitlerowców. To współżycie obu narodowości mącone było przed wojną przez nieodpowiedzialne elementy, które ulegały „modnym" wpływom „brunatnego" sąsiada. Z takimi jednak elementami, naród polski, jako całość, nie miał nic wspólnego, stąd za ich wyczyny w żadnym razie odpowiedzialności nie ponosi.

Tragedia narodu żydowskiego z czasów okupacji znalazła żywy oddźwięk i współczucie w sercach polskich. Z tym większym zrozumieniem i sympatią spotykają się obecne wysiłki Żydów w Palestynie nad ugruntowaniem swego niepodległego bytu. Mimo odległości geograficznej wchodzi tu w grę pewna wspólnota interesów: zarówno Polakom jak i Żydom zależy na tym, ażeby kraje ich mogły się w spokoju rozwijać bez przeszkód ze strony wojującego imperializmu anglosaskiego.

Niemało ważnym momentem jest też łączność ekonomiczna pomiędzy Polską a państwem Izrael. Istnieją bowiem wszelkie dane ku temu, ażeby wzajemne stosunki handlowe ulegały ciągłemu wzrostowi i rozszerzaniu. Z Palestyny możemy sprowadzać brakujące nam artykuły kolonialne i w zamian wysyłać towary naszej produkcji przemysłowej.

Obecnie Polska nawiązała normalne stosunki dyplomatyczne z państwem Izrael. Widomym tego dowodem było wręczenie w dniu wczorajszym Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających przez pierwszego posła Izraela — min. Barzilaya. Od tej chwili mamy w Warszawie normalnie funkcjonującą żydowską placówkę dyplomatyczną.

Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że nie tylko sam minister Barzilay, ale i reszta personelu poselstwa, pochodzi rodem z Polski. Niektórzy z nich studiowali w polskich wyższych zakładach naukowych. Okoliczność ta a więc znajomość naszego kraju i języka będzie niewątpliwie ułatwiała pracę poselstwa na gruncie polskim.

J. W.

Rzecznik Rządu RP dementuje

kłamliwą wiadomość radia w Ankarze

Dnia 29 września br. rzecznik Rządu RP, min. Wiktor Grosz zdementował kłamliwą i prowokacyjną wiadomość tureckiego radia w Ankarze, a powtórzoną następnie przez rozgłośnię londyńską BBC— jakoby attache prasowy ambasady polskiej w Ankarze, p. Jaromir Ochęduszko odmówił powrotu do kraju.

Rzecznik rządu podkreślił, że ta rozpowszechniona w niewiadomym celu prowokacyjna wiadomość, po dana została przez radio tureckie i BBC już po wyjeździe p. Ochęduszki z Turcji do Polski.

Obecnie p. Ochęduszko przebywa w kraju na urlopie i w dniu 29 bm. był obecny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej.

Czechosłowacko-radziecka umowa handlowa

W środę opuścił Pragę, czechosłowacki minister handlu zagranicznego, Antoni Gregor, udając się w towarzystwie swego sekretarza osobistego, Evzena Loebla, samolotem do Moskwy, gdzie podpisze czechosłowacko-radziecką umowę handlową na rok 1949.

Nowa umowa przewiduje wymianę towarów na ogólną sumę 5 miliardów koron czechosłowackich z każdej strony.

Eksport radziecki do Czechosłowacji w ramach umowy, zawiera takie pozycje, jak: 25 tys. ton mięsa, 25 tys. ton tłuszczów zwierzęcych, 300 tys. ton pszenicy oraz dodatkową pozycję — 10 tys. ton bawełny, co do której porozumienie zostało osiągnięte w czasie niedawnej wizyty prezydenta Gottwalda na Ukrainie.

Poseł państwa Izrael

złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R.P.

W dniu 29 bm. pierwszy poseł państwa Izrael w Polsce p. Izrael Barzilay złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające. W uroczystości złożenia listów wzięli udział: sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbłowski, dyrektor protokółu dyplomatycznego Gubrynowicz, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP min. Mijal, dyrektor gabinetu Prezydenta RP p. Górska oraz członkowie poselstwa państwa Izrael.

Nowy wiceminister sprawiedliwości

Prezydent Rzeczypospolitej powołał ob. Zenona Kliszko na stanowisko wiceministra sprawiedliwości.

Następne Zgromadzenie Ogólne ONZ

odbędzie się w ZSRR

Kierownik Biura Informacji ONZ, Beniamin Cohen, oświadczył że jeśli budowa siedziby ONZ w Nowym Jorku nie będzie ukończona na czas, to najodpowiedniejszym miejscem Zgromadzenia Ogólnego ONZ byłby Związek Radziecki.

Rzecznik ONZ dodał, że jeśli Moskwa nie dysponuje obecnie od powiednimi pomieszczeniami, to najlepiej byłoby, gdyby sesja Zgromadzenia Ogólnego odbyła się w Jalcie, gdzie znajdują się liczne gmachy, nadające się na siedzibę obrad i rozporządzające odpowiednimi urządzeniami.

Portugalia objęta planem Marshalla

Departament Stanu komunikuje, iż Portugalia „zgodziła się na współpracę w ramach europejskiego programu odbudowy". Jak z tego wynika Portugalia zostaje dopuszczona do udziału w planie Marshalla.

Rząd Partii Pracy zdąża do katastrofy

ale lud brytyjski nie będzie walczył o Berlin

W przemówieniu wygłoszonym w 10 - rocznicę Monachium — Zilliacus, poseł do parlamentu brytyjskiego oświadczył: „Druga wojna światowa nauczyła angielską reakcję, że tylko wtedy może przeforsować swoje sprawy, jeżeli posługuje się przemocą".

„Wielcy kapitaliści — stwierdził Zilliacus — zaprzęgli rząd Partii Pracy do swego rydwanu i pchają lud angielski ku katastrofie, wydają go bowiem na pastwę zniszczenia przez kapitalistyczno - monopolistyczną gospodarkę amerykańską". „W 1938 roku konserwatyści poparli faszyzm, dziś, w roku 1948 nie wiele się zmieniło". „Siły postępowe W. Brytanii powinny walczyć o pokojowe rozwiązanie problemów europejskich". „Nie trudno jest przy dobrej woli zauważyć, jak wiele wspólnych interesów łączy W. Brytanię i Zw. Radziecki". — Zilliacus występował w przemówieniu tym bardzo ostro przeciwko podżegaczom wojennym, we wszystkich krajach, który wykorzystują straszak trzeciej wojny światowej dla swoich egoistycznych interesów.

***

„Daily Worker", w artykule zatytułowanym „Lud może nie dopuścić do wojny", pisze: „**Lud amerykański i brytyjski nie będzie walczyć o Berlin.** Szerokie rzesze ludności pracującej nigdy na to nie pozwolą, aby jedyne socjalistyczne państwo świata, wielki sojusznik wczorajszy był jutro naszym wrogiem. Lud pracujący musi zachować zimną krew, aby skutecznie stawić czoło usiłowaniom Bevina, mającym na celu rozkołysanie wściekłych namiętności wojennych. Decyzja mocarstw zachodnich — przekazanie sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa jest wstępem do nagonki antyradzieckiej, zakrojonej na skalę światową. Ale nie należy zapominać, że rząd radziecki był gotów do kompromisów w sprawie Berlina. Mocarstwa zachodnie brutalnie odrzuciły ten kompromis, gdyż Marshallowi i amerykańskim imperialistom potrzebny jest zatarg o Berlin dla usprawiedliwienia ich polityki, zmierzającej do rozdarcia Niemiec i do rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

TRZY NOTY W SPRAWIE BERLINA

W czwartek, o godzinie 16.00, wręczono sekretarzowi generalnemu ONZ — Trygve Lie, trzy jednakowo brzmiące noty: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, przekazujące sprawę Berlina — Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Niemieckie siły zbrojne powstają na Zachodzie

Rejestracja b. wojskowych w strefie brytyjskiej

Gazeta „Neues Deutschland" ogłosiła nowe fakty, dotyczące tworzenia formacji wojskowej w strefie brytyjskiej Niemiec.

Byli wojskowi z armii hitlerowskiej są rejestrowani przez angielskich oficerów i odsyłani na badania lekarskie. O każdym z nich wypełnia się dokładny formularz. Wszystkich, którzy okazali się zdatni do służby wojskowej, władze angielskie uważają za „żołnierzy rezerwy" i każdego z nich zawiadamia ją, że nie ma prawa opuszczania stałego miejsca zamieszkania dłużej, niż na dwa dni. Aby móc wyjechać, każdy „żołnierz rezerwy" musi mieć specjalne zezwolenie.

„Neues Deutschland" wydrukowała fotokopię dokumentów, wydawanych żołnierzom i oficerom „Czarnej Reichswehry". Na niewielkim blankiecie napisane jest w języku angielskim: „zaświadczenie o policyjnej rejestracji byłych wojskowych niemieckich sił zbrojnych".

Nie ma mowy o demilitaryzacji strefy brytyjskiej — pisze „Neues Deutschland". **Wbrew zapewnieniom kierowniczych władz angielskich, w Niemczech Zachodnich formuje się oddziały, złożone z żołnierzy i oficerów b. armii Hitlera."**

Nauka musi służyć postępowi całej ludzkości

Projekt światowej karty naukowej

Obradujący w Dobriszu k/Pragi Kongres Światowej Federacji Pracowników Naukowych przyjął na ostatnim plenarnym posiedzeniu projekt Karty, przedłożony przez uczonego angielskiego—prof. dra Bernala. Karta, obejmująca 7 punktów, mówi o odpowiedzialności pracowników naukowych, warunkach pracy naukowej, wytycza drogi, jakimi kroczyć mają uczeni w swej działalności naukowej, oraz o konieczności podniesienia poziomu nauki i wiedzy w krajach zacofanych.

Przewodniczący delegacji czechosłowackiej, prof. dr Belehradec, oświadczył, że jest to pierwszy w dziejach nauki wypadek osiągnięcia zgody i porozumienia wśród uczonych. Wieczorem tego samego dnia uczestnicy kongresu zgromadzili się w sali „Lucerna" w Pradze, gdzie wygłosili przemówienia w obecności ministra szkolnictwa dra Nejedly'ego i tysięcy słuchaczy.

Znakomity uczony prof. Joliot Curie opowiedział się za ścisłą współpracą uczonych i robotników w duchu metod racjonalizmu naukowego, głoszonych przez Marksa, i oświadczył, że zadaniem Światowej Federacji Pracowników Naukowych jest walczyć o to, aby nauka służyła jednakowo całemu światu, a nie indywidualnym interesom.

Delegat chiński Chuan podkreślił w swym przemówieniu, że los chińskiej nauki związany jest nierozdzielnie z losem Chin demokratycznych, a delegat grecki Maximos zapoznał słuchaczy ze stanem nauki w walczącej o swą wolność Grecji.

Przyjęto wśród burzliwych oklasków następującą rezolucję:

1) Nauka winna służyć zawsze i wyłącznie postępowi i zwiększać dobrobyt materialny i duchowy całej ludzkości.

2) Nauka oraz odkrycia naukowe winny być strzeżone przed wykorzystaniem ich dla celów agresji wojennej.

3) Nauka nie powinna być osłonięta tajemnicą, ale winna służyć ogółowi i przyczyniać się coraz bardziej do istotnego porozumienia między wszystkimi narodami świata.

Imperialiści dążą do zmiany rządu w Wenezueli

USA chcą mieć w Ameryce Łacińskiej »lokajskie rządy«

Organ partii komunistycznej Wenezueli „Tribuna Popular" donosi, że **elementy reakcyjne w porozumieniu z przedstawicielami kół militarystycznych zorganizowały spisek w celu utworzenia takiego rządu, który dogadzałby kołom imperialistycznym i klerykalnym.** Dziennik pisze, że w Wenezueli panuje wielce napięta sytuacja. Wzywa on organizacje postępowe do jedności w walce ze wszelkimi usiłowaniami obalenia władzy prezydenta Gallegosa. Krążą pogłoski jakoby niektórzy przedstawiciele armii wywierali nacisk na prezydenta, by skłonić go do reorganizacji rządu. Jeden z przywódców partii komunistycznej Pompeio Marques w artykule, opublikowanym na łamach „Tribuna Popular" oskarża siły imperialistyczne o to, że usiłują stworzyć w całej Ameryce Łacińskiej „lokajskie rządy".

Erytrea żąda wolności

Do Biura Sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu nadeszło pismo z Erytrei, w którym ludność, zamieszkująca ten kraj, żąda niepodległości lub powierzenia Erytrei pod opiekę Włoch. Pismo zaznacza, że wola narodu erytrejskiego mogłaby zostać ujawniona drogą plebiscytu.

Siódma rocznica utworzenia EAM w Grecji

Radio Wolnej Grecji nadało audycję, poświęconą 7 rocznicy utworzenia EAM — frontu narodowego wyzwolenia Grecji. W audycji **podkreślono, że dążeniom narodu greckiego do niepodległości stanęła na przeszkodzie interwencja angielska.**

Polityka, skierowana przeciwko narodowi, doprowadziła do ogólnego zniszczenia kraju. Anglicy i Amerykanie, zamienili Grecję w kolonialną bazę, przeznaczoną do celów prowokacyjnych przeciwko krajom ludowej demokracji.

Na zakończenie audycji radio Wolnej Grecji oświadczyło, że zasadniczymi punktami programu EAM są nadal: walka przeciwko obcej interwencji, walka z uciskiem monarcho-faszystowskim, walka o zakończenie wojny domowej i przywrócenie wolności. Taki sam program ma tymczasowy grecki rząd demokratyczny i grecka armia demokratyczna.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Banda gangsterów uzbrojonych w automaty, dokonała w środę napadu na biura Dyrekcji Kolei w Paryżu, rabując 30 milionów franków.

● Nadzwyczajny Sąd Ludowy w Pradze skazał na karę 3 lat ciężkiego więzienia b. czeskiego reżysera filmowego Vaclava Binovca, który w czasie wojny był gorliwym propagatorem hitleryzmu i współpracował z filmowcami niemieckimi.

● W szeregu majątków PNZ na Ziemiach Odzyskanych ujawniono cenne zbiory pochodzenia lokalnego oraz zbiory przywiezione tam przez Niemców w czasie wojny.

● W dniu 29 bm. udaje się do Helsinek czechosłowacka delegacja handlowa celem wszczęcia rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy towarowej i finansowej między Czechosłowacją i Finlandią.

PROSTOWANIE ŚCIEŻEK BIUROKRACJI

POSZCZEGÓLNE ogniwa administracji państwowej były tworzone ze zrozumiałym pośpiechem w okresie wojennym oraz w okresie płynności warunków powojennych. Ten moment zadecydował, że nowoutworzony aparat administracyjny nie zawsze i nie wszędzie mógł sprostać swej roli, którą miał do spełnienia w ramach ustroju Polski Ludowej.

Najbardziej jaskrawym objawem niedostosowania w wielu wypadkach niektórych poczynań administracji do wymagań ustroju był **BIUROKRATYZM.** Rozhuśtanie biurokratycznych namiętności dochodziło czasami do rozmiarów, które mogliśmy obserwować **w czasach największego rozwielmożnienia się przysłowiowych sanacyjnych starostów.**

Biurka i siedzący za nimi biurokraci zaczęli coraz bardziej stawać się przedmiotem **kłopotów i trosk czynników politycznych w Państwie,** a dla przeciętnego obywatela przeistoczyły się niemal w koszmar. Oczywiście, **nie było to zjawisko nagminne,** noszące cechy publicznej epidemii. Były to tylko liczne, niestety, wypadki. O te właśnie wypadki chodzi.

Na krajowej naradzie aktywu samorządowo - administracyjnego PPR, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego R. **ZAMBROWSKI,** przytoczył w swym przemówieniu dwa niebywałe przykłady niewłaściwego postępowania wysokich urzędników administracyjnych. Pierwszy przykład to **zarządzenie wojewody olsztyńskiego Jaśkiewicza.** Przytaczamy za nr 269 „Głosu Ludu" zdanie wicemarszałka Zambrowskiego o tym zarządzeniu:

„W tym zarządzeniu mówi on (wojewoda — przyp. nasz) **jak należy go przyjmować kiedy przyjeżdża do jakiegoś miasta powiatowego. Czego tam nie ma w tym zarządzeniu! Tam jest i to, że jak pojawi się wojewoda w urzędzie starościńskim, to wszyscy mają wstać i przerwać robotę, a jak podchodzi do kogoś, to tamten ma jak automat wyrecytować imię, nazwisko, stopień służbowy i jeszcze jakieś dane. U wrót urzędu starościńskiego, na jego powitanie, winni się zebrać wszyscy szefowie miejscowych władz, a więc UB, MO, Urzędu Ziemskiego itd.".**

Drugim przykładem jest zarządzenie **starosty powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim,** pouczające dróżników, jak mają zachowywać się wobec niego. Na temat tego zarządzenia wicemarszałek Zambrowski powiedział:

„Może starosta z Aleksandrowa Kuj. chce, aby dróżnik rozmawiając z nim, trzymał czapkę w ręku, może ma go pod kolana podejmować?".

Te dwa kwiatki dostatecznie ilustrują, jak **obfity i wielobarwny jest bukiet biurokratycznego zachwaszczenia w administracji.**

Sporą część odpowiedzialności za nieprawidłowe funkcjonowanie czynników administracyjnych ponoszą miejscowe **rady narodowe,** które nie zawsze są w dostatecznym stopniu rzecznikiem społeczeństwa, a niekiedy **stały się nawet tylko zespołem statystów w procedurze urzędowania.**

Te przykre fakty nie są wynikiem jakichś niepokonalnych, tajemniczych sił, lecz sprawą czysto ludzkich, choć nieczystych stosunków. Źródło zła leży w tym, że **skład osobowy poszczególnych rad narodowych z punktu widzenia społecznego nie zawsze jest odpowiedni.**

Jako przykład można podać **wojewódzką radę narodową w Szczecinie,** do której wchodzi 4 robotników, 11 chłopów, 20 kupców i 64 pracowników umysłowych!

Jesteśmy jak najdalej od tego, by umniejszać wartości umysłowe i moralne inteligencji pracującej, mamy jednak poczucie rzeczywistości, panującej w życiu codziennym. **Wielu pracowników umysłowych jest uzależnionych w swej pracy zawodowej służbowo od administracji.** Trudno spodziewać się, żeby ci ludzie, piastując mandaty radnych, mogli — przeciętnie rzecz biorąc — zdobywać się na decyzje często nieprzyjemne dla osób „wpływowych" w administracji.

SKUTKI słabego liczebnie udziału chłopów mało- i średniorolnych oraz robotników w radach narodowych zaczęły wydawać gorzkie owoce. Nie staniemy w sprzeczności ze smutną prawdą jeśli postawimy twierdzenie, że **gospodarcza i społeczna polityka państwa, ulegała w terenie wypaczeniom.**

Kredyty, przeznaczone na rozbudowę i unowocześnienie gospodarstw rolnych w nieznacznej tylko ilości trafiały do tych, dla których zostały w zasadzie przewidziane — chłopów mało- i średniorolnych, trafiając po drodze do kieszeni bogatych gospodarzy.

Ośrodki maszynowe były dostępne bardziej dla zamożniejszych właścicieli gospodarstw rolnych, chociaż stworzone zostały dla rolnik w drobnych i średnich.

Na tych trzech odcinkach tak ważnych w życiu wsi, panowała zasada utopijnej równości, zamiast zasady sprawiedliwości społecznej, w imię której **troską i opieką państwa mają być otoczeni przede wszystkim chłopi biedni.**

Niezdrowe wypaczanie podstawowych założeń polityki gospodarczej i społecznej Polski Ludowej przez administrację oraz samorząd terytorialny i gospodarczy jest wskazówką, że administracja oraz samorząd oderwały się w procesie biurokratycznego „urzędnictwa", od swego macierzystego pnia — mas ludowych.

Dla usunięcia tych rozbieżności trzeba zastosować konieczne sposoby, dyktowane przez życie.

1. **Ogniwa administracji państwowej i rady narodowe powinny nawiązać ściślejszy kontakt ze stronnictwami politycznymi,** jako wyrazicielami społeczeństwa.

2. **Przy rozdziale kredytów,** podobnie jak to jest przy wymiarze podatku gruntowego, **powinny być uwzględniane opinie czynnika społecznego,** reprezentującego interesy drobnego i średniego rolnictwa.

3. **Ośrodki maszynowe powinny uzgadniać swą pracę i jej warunki z komitetami współdziałania, w skład których wchodziliby mało- i średniorolni.**

T. Jar.

Ostatnie ostrzeżenie

SERRANO Suner, b. minister spraw zagranicznych frankistowskiej Hiszpanii przebywa obecnie w południowej Francji, gdzie jakoby pertraktuje z emigracyjnym politykiem hiszpańskim, Indalecio Prieto.

Ta krótka, aczkolwiek bogata w treść, wiadomość nikogo właściwie nie powinna dziwić. Serrano Suner należał do najgorętszych ongiś wielbicieli Hitlera i w latach wielkich zwycięstw hitlerowskich był zwolennikiem przystąpienia Hiszpanii frankistowskiej do wojny u boku Niemiec. On to właśnie forsował w 1940 roku tezę zbrojnej okupacji Gibraltaru przez armię frankistowską.

Franco, czując zbliżający się koniec Hitlera, rozstał się ze swym zbyt kompromitującym ministrem. Suner, który jest nawiasem mówiąc, szwagrem Caudillo, usunął się z widowni politycznej i czas poświęcił administracji fortuny, którą zbił w służbie frankistowskiej.

Dziś Serrano Suner jest jednym z najbogatszych ludzi Hiszpanii, będąc właścicielem kilkunastu olbrzymich magazynów „El Aguila". Jego chwilowo jeszcze nieoficjalny, powrót na widownię polityczną kryje w sobie głęboki sens. Przed rokiem, czy dwa lata temu osoba Serrano Sunera kłuła jeszcze w oczy Anglosasów. Dziś amerykański Departament Stanu, nie oglądając się na przeszłość wrogów demokracji, wykorzystuje ich dla swej imperialistycznej polityki. Nienawiść do demokracji jest gwarancją wierności imperializmow.

Rozmowy Serrano Sunera z prawicowym socjalistą Prieto nie są niczym innym, jak tylko jednym z etapów POLITYKI AMERYKAŃSKIEJ wobec Hiszpanii. Dla nikogo nie było tajemnicą, że Marshall i Bevin od dłuższego czasu usiłowali rozwiązać kwestię hiszpańską drogą przywrócenia na półwyspie Iberyjskim monarchii i utworzenia rządu złożonego z monarchistycznych generałów oraz tak zwanych ministrów „technicznych", oficjalnie nie należących do żadnej partii. Gen. Franco objąć miał stanowisko prezesa rady ministrów w nowoutworzonym rządzie. Udział w rządzie, lub przynajmniej powrót do Hiszpanii Prieto i jego przyjaciół, miałby za cel danie światu dowodu o „istotnej demokratyzacji" życia politycznego w Hiszpanii.

Indalecio Prieto, stając się narzędziem polityki anglosaskiej, rozbił jedność republikańską emigracji hiszpańskiej. Zerwał z lewicą socjalistyczną, reprezentowaną przez b. ministra spraw zagranicznych republiki hiszpańskiej, Alvareza del Vayo i nawiązał kontakt z emigracyjnym działaczem monarchistowskim, Gil Roblesem, b. ministrem wojny, autorem krwawych wystąpień przeciwrobotniczych w 1934 roku w okręgu górniczym Asturii. Krocząc wiernie śladami swych mistrzów, Bluma czy Bevina — Prieto stał się potulnym agentem imperializmu amerykańskiego. Tak, jak Blum swą kapitulancką polityką trzeciej siły toruje drogę do władzy de Gaulle'owi, tak Prieto postawą swą umacnia pozycję gen. Franco.

Rozmowy Serrano Suner — Prieto aż nadto wyraźnie wykazują dokąd prowadzi kapitulancka polityka renegatów socjalizmu, dokąd wiedzie koncepcja trzeciej siły, w czyje objęcia rzuca nienawiść do komunizmu.

Spotkanie Serrano Suner — Prieto winno być ostatnim ostrzeżeniem dla tych nielicznych, którzy oszukiwani szumnymi frazesami, mają jeszcze złudzenia co do roli prawicy socjalistycznej od Bevina i Bluma po Saragata i Spaaka.

— BANDERA —
jakiej jeszcze nie było w naszych portach

Porty nasze widziały już mnóstwo bander, lecz do tej pory nie było wśród nich bandery Unii Południowo - Afrykańskiej. Obecnie Gdańsk ujrzy ją, gdyż w najbliższych dniach przybędzie do portu sygnalizowany już statek południowo - afrykański S/S „Tacoradian". Statek wiezie dla Polski osobliwy i zarazem olbrzymi ładunek, złożony z tysiąca ton ziarna palmowego, przeznaczonego dla naszych olejarni do produktu tłuszczów roślinnych. (as)

Walka z niesprawiedliwością na wsi (6)

Zasługi radykalnego ruchu ludowego

W podstawowych masach chłopskich, cierpiących w okresie niewoli narodu podwójny ucisk: zaborców oraz kapitalistyczno - obszarniczy i bogaczy wiejskich, musiał się narodzić radykalny ruch ludowy, który postawił sobie zadanie walki z niesprawiedliwością i o wyzwolenie społeczne.

Znajdował on swój wyraz w różnych formach we wszystkich trzech zaborach, lecz najjaśniej został sformułowany i uwidaczniał się w działalności PSL Lewicy, kierowanej przez Jana Stapińskiego w b. Galicji i w „Zaraniu" w b. Królestwie, którego przewodnikami byli: **Tomasz Nocznicki, Maksymilian Malinowski i Wincenty Baranowski.**

W okresie międzywojennym walkę tę prowadziło „Wyzwolenie", w latach 1924 — 27 Niezależna Partia Chłopska, a po jej zawieszeniu — Samopomoc Chłopska w latach 1928 — 31. **Przewodniczył tej walce Marszałek Wł. Kowalski.** W okresie okupacji niemieckiej walkę tę podjęli żołnierze Batalionów Chłopskich, zbuntowani przeciw antychłopskiej polityce komendy głównej i ci radykalni ludowcy, którzy wzięli udział w organizowaniu Krajowej Rady Narodowej. Spadkobiercą i kontynuatorem tych tradycji jest nasze Stronnictwo Ludowe, uczestniczące w budowie i rozwoju Polski Ludowej w ścisłej współpracy z klasą robotniczą oraz z pozostałymi Stronnictwami Bloku Demokratycznego.

Rodzaje walki stosowanej przez radykalny ruch ludowy były wielorakie. Obok form legalnych, uświadomienia politycznego biednych i średnich chłopów, stosowano manifestacje, zjazdy, aż do strajków i pracy nielegalnej włącznie. Walka ta, która kosztowała wiele trudów i ofiar, zakończyła się zwycięstwem w 1944 r. dzięki zwycięskiej Armii Czerwonej i sojuszowi z klasą robotniczą, natomiast:

prawica ludowa **stawała zawsze w obronie bogacza.**

Tak było w okresie powstania Ludowego Rządu Lubelskiego, jak i wtedy, gdy „Piastowcy" w 1923 r. zawarli ugodę lanckorońską z obszarnikami. **Prawica ludowa stworzyła program agrarystyczny, zmierzając do utrzymania na wsi** dotychczasowego zacofa**nia i form wyzysku.** Nic dziwnego, że program ten, przynoszący tylko korzyść bogaczom wiejskim głosił, że nie ma na wsi wyzyskiwaczy, że nie ma zróżnicowania klasowego. W praktyce oznaczało to zgodę na oddanie w arendę bogaczom wiejskim spółdzielni i samorządów, aby skuteczniej wyzyskiwać chłopskie masy pracujące. Miało to miejsce w okresie międzywojennym, kiedy w samorządzie, spółdzielniach i kasach pożyczkowych panoszyli się bogacze powiązani z sanacją, klerem i obszarnikami. **Stan ten istnieje jeszcze i dziś na skutek antychłopskiej polityki mikołajczykowskiego PSL i kleru, która zamazując różnice klasowe na wsi podtrzymywała i wprowadzała bogaczy do kierownictwa w instytucjach wiejskich.**

Program ten spotkał się z oporem chłopów biednych i średnich, a ostatni z jego kontynuatorów — Mikołajczyk — **zakończył swą działalność polityczną w Polsce całkowitym bankructwem i niesławną ucieczką.**

Po rozgromieniu mikołajczykowskiego **PSL funkcję jego przejął kler katolicki** — dawny, wypróbowany sojusznik obszarników.

To polscy biskupi wyrażają milczącą zgodę na list papieski do Niemców, kwestionujący nasze prawa do Ziem Zachodnich, **tak jak** to czynił kiedyś Mikołajczyk, **prowadzący** w Polsce politykę Bevina i Churchilla.

To oni, biskupi polscy, **potępiają w liście** pasterskim dobrowolną **pracę narodu polskiego nad odbudową zniszczonego kraju, czynią** to tak, jak kiedyś Mikołajczyk, który utrudniał odbudowę kraju, nawołując do powszechnej negacji.

To oni, biskupi polscy, w **słynnym swym** liście do młodzieży wzywają do przeciwstawiania się przebudowie Polski na bogaty kraj przemysłowo - rolniczy, głosząc podobnie jak Mikołajczyk, agrarystyczny program nawrotu do pierwotnych form gospodarki, wzywając do walki z umaszynowieniem wsi, z postępem techniki, która wypacza ich zdaniem dusze ludzkie.

W istocie zaś chodzi im o utrzymanie bogaczy w ich dotychczasowej roli i o powstrzymanie drogi rozwojowej, na którą wkroczyła wieś polska w marszu do sprawiedliwości społecznej, postępu i dobrobytu. Chcą by chłop nie zaznał ulgi w pracy, nie miał czasu na naukę i nie dostrzegał prawdy.

Dobre wyniki szamotulskich chłopów
we współzawodnictwie pracy

W ramach akcji współzawodnictwa w rolnictwie w pow. szamotulskim wyróżniły się dotychczas gmina **Ostroróg** i **gromada Nowawieś** w gminie Kaźmierz.

W gminie Ostroróg zlikwidowano w 100 proc. odłogi. Zakończono elektryfikację wsi **Szczepankowo i Kluczewo.** O uspołecznieniu mieszkańców gminy świadczy fakt udzielania sobie wydatnej pomocy sąsiedzkiej — zarówno przy zasiewach wiosennych i żniwach, jak i przy dokonywaniu omłotów.

W zrozumieniu, że nowoczesne maszyny i sprzęt rolniczy zwiększają wydajność, zakupiono m. in. dla użytku wszystkich potrzebujących jeden spryskiwacz konny. Doskonale zorganizowano bloki nasienne w **Orliczku, Nosalewie** i **Bininie**, a także — wobec stwierdzonego ostatnio zmniejszenia się pogłowia świń — gniazdo hodowli trzody chlewnej. 16 członków Związku Sam. Chłopskiej zapisało się do Koła Zrzeszenia Plantatorów Roślin Oleistych i Włóknistych oraz Hodowców Zbóż Selekcyjnych.

Wśród mieszkańców przodującej gminy przejawiła się również dbałość o podniesienie poziomu oświatowo-kulturalnego. Urządzono świetlicę w Szczepankowie oraz zorganizowano ludowy zespół regionalny, który od razu zabrał się intensywnie do pracy.

Gromada Nowawieś w gm. Kaźmierz może się również pochlubić doskonałymi wynikami współzawodnictwa. Parcelanci obsiali ziemię zbożami kwalifikowanymi i obsadzili pola kwalifikowanymi ziemniakami. Zwiększono wydajność zbóż, nasion oleistych i okopowych z ha. Założono kupy kompostowe, zorganizowano gospodarstwo przykładowe, które budzi duże zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży. Wybudowano dwie gnojownie, trzy zbiorniki do gnojówki oraz cztery silosy. Dzięki dużemu wkładowi pracy, w stosunkowo krótkim okresie półrocznym, udało się podnieść jeszcze znacznie i tak już dobry u miejscowych gospodarzy poziom hodowli bydła.

W trosce o ożywienie życia kulturalnego, zorganizowano w Nowejwsi świetlicę ze stałym, fachowym kierownictwem.

Spośród gospodarzy powiatu szamotulskiego wyróżnili się we współzawodnictwie parcelant **Jakub Kurzek** z gm. Ostroróg — wzorowy, pilny rolnik, który podciąga swych sąsiadów własnym przykładem oraz prezes gromadzki Samopom. Chłopskiej ob. **Woźny z Nosalewa**, gm. Ostroróg, również parcelant. Na dalszym miejscu stoją repatrianci: **J. Kowalczyk z Chełminka, gm. Duszniki i Jan Kwaśniewicz z Grzebienisko.** (FB)

Wystawa Akwariów i Terrariów
w Poznaniu

W dniu 26 bm. została otwarta w Poznaniu Wystawa Akwariów i Terrariów. Wystawa znalazła pomieszczenie w wielkich oranżeriach Parku Wilsona. Pośród tropikalnych drzew i kwiatów umieszczone zostały szklane zbiorniki, w których znajdują się wspaniałe okazy ryb zarówno egzotycznych, jak i krajowych.

Mnóstwo płazów oraz kolorowych rybek różnej wielkości i kształtów wzbudzało wielkie zainteresowanie starszych, a szczególnie młodzieży, która tłumnie zgromadziła się na wystawie. Akwaria rozmieszczone zostały estetycznie w wielkich cieplarniach, w których temperatura dochodzi do 27° C, a aparaty tlenowe pracują bez przerwy.

Obfitość gatunków ryb jest zdumiewająca: wspaniałe okazy Girardinus Guppi (Brazylia), Platynki, Miecznki (Meksyk), węże wodne, jak również ryby krajowe: karpie, liny, karasie, pstrągi, ukleje i wiele innych, dają możność podziwiania tych wszystkich „cudów natury". Jak również zapoznania się bliżej z ich nazwami pochodzeniem i życiem. (kd)

—:□:—

„Grube ryby" kwestują
na ulicach Poznania

W ubiegłą niedzielę odbyła się na terenie m. Poznania zbiórka uliczna na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Tym razem kwestowali również czołowi przedstawiciele władz administracyjnych, partii politycznych itp.

Na pl. Wolności i 27 Grudnia kwestowali: wojew. St. Brzeziński i wicewojewoda dr Starzyński; na ul. Armii Czerwonej i Św. Marcina posłowie Minor i Włodek; na pl. Wiosny Ludów — dyr. Izby Skarbowej Dudowicz i dr Waszko z Izby Przem.-Handl. oraz wielu innych.

Przechodnie nie szczędzili kwestarzom datków. (g)

—:□:—

Kursy telefonistek
dla junaczek »SP«

W Poznaniu został zakończony 3-miesięczny kurs telefonistek dla junaczek „S.P." zorganizowany przez Okręgową Dyrekcję Poczt i Telegrafów. — Kurs ten odbywał się w 7-miu miastach. Na 45 słuchaczek — 43 złożyło egzaminy z wynikiem pomyślnym.

50% absolwentek otrzymało pracę w Urzędach Pocztowo-Telegraficznych, reszta zaś dla utrzymania dalszej ciągłości nauki uczęszczać będzie nadal do szkół średnich.

Z życia SL

SZAMOTUŁY

W ub. tygodniu odbyło się zebranie Pow. Zarządu SL, na którym prezes Andrzejczak wygłosił referat „O walce z niesprawiedliwością na wsi".

Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja, w której poruszono sprawy wyzysku chłopa, walki ze spekulacją na wsi, wreszcie korzyści, jakie da społeczeństwu wiejskiemu spółdzielczość produkcyjna.

Na zakończenie zebrania ustalono plan działalności na IV kwartał.

KOŚCIAN

W ub. tygodniu odbyło się zebranie Plenum Zarządu Pow. SL z udziałem Zarządów Gminnych. Głównym celem zebrania było odczytanie instrukcji NKW SL w sprawie walki z niesprawiedliwością na wsi oraz ustalenie sposobów wprowadzenia wszystkich wskazań tej instrukcji w życie.

LESZNO

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Plenum Zarządu Powiatowego SL z udziałem Zarządów Gminnych. Tematem obrad i dyskusji była i tu walka z niesprawiedliwością na wsi. Na zakończenie wytypowano 18 delegatów, którzy udadzą się do 18 wsi w celu obserwacji przebiegu walki klasowej. (kd)

—:□:—

Bukowiec Górny
radiofonizuje się

Mieszkańcy gromady Bukowiec Górny w pow. leszczyńskim postanowili zradiofonizować swoją wieś. Wyłoniony Komitet stara się zwerbować nowych abonentów głośnikowych. Linia przewodowa długości 16 km doprowadzona będzie ze Śmigla. 100 obywateli zamówiło już głośniki. (g)

36-letnia matka powiła
trzynaste dziecko

Młoda, 36-letnia żona Ludwika Lisa, zam. w Poznaniu, ul. Sielska 46, powiła szczęśliwie jedenastego syna, a trzynaste z kolei dziecko. Już w marcu ub. roku Lisowa odznaczona została srebrnym krzyżem zasługi.

Obozy społeczne »SP«

W okresie tegorocznych wakacji, w lipcu i sierpniu, dziewczęta szkolne z liceów woj. poznańskiego zorganizowały na Dolnym Śląsku w powiecie Lubań dwa obozy „SP".

Pracę społeczną połączono z miłym wypoczynkiem. Prowadzone były wieczory świetlicowe żłobki i dziecińce. Dla miejscowych hufców junackich urządzano świetlice. Udział dziewcząt w akcji żniwnej umożliwił całkowite sprzątnięcie zbiorów w ośrodku szkoleniowym w Jałowcu.

Patrole sanitarne w Sulikowie i Jałowcu udzieliły pomocy i porad około 900 osobom. — Robotnicy tamtejszej fabryki tektury spędzali wolne chwile w świetlicy, prowadzonej przez junaczki „SP" — przy grach towarzyskich i czytaniu gazet. Dziewczęta zorganizowały dla miejscowej młodzieży 8 świetlic, z których młodzież ta będzie korzystać w okresie zimowym.

Surowe kary na nieuczciwych
kupców i magazynierów

Za pobieranie nadmiernych cen ukarano m. in. grzywnami: rzeźnika R. Komorowskiego i L. Rozenfelda z Kępna po 200.000 zł oraz Wł. Hoffmana z Izbicy Kujawskiej, pow. Koło — 100.000 zł. Za handel łańcuszkowy zapłaci grzywnę w wysokości 500.000 zł: H. Skoracka właścicielka sklepu bławatnego w Szamotułach. Ponadto ukarano: rzeźnika M. Łanieckiego z Wrześni za odmowę sprzedaży mięsa i słoniny grzywną — 200.000 zł, M. Sobkowiaka z Zielonej Góry za odmówienie wydania rachunku i handel łańcuszkowy karą 150.000 zł, rzeźnika W. Liska z Mosiny za sprzedaż niebadanej słoniny — grzywną 80.000 zł.

Z kolejki przed Powszechnym Domem Towarowym w Poznaniu kontrolerzy Komisji Specjalnej zatrzymali 22 osoby, które kilkakrotnie kupowały większe ilości artykułów pierwszej potrzeby. Do dyspozycji komisji zatrzymano w areszcie 6 osób.

Samobójstwo przez powieszenie

W Poznaniu znaleziono ostatnio przy ul. Śródka 6, zwłoki wisielca Stwierdzono, że jest to Marceli Fabianowski, zam. przy ul. Czajczej 12. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku nie zdołano ustalić. (g)

„Przodownice Zdrowia"

W Międzyrzeczu odbyło się uroczyste zakończenie kursu „Przodownic Zdrowia" dla wsi. Świadectwa ukończenia otrzymało 17 kursistek.

Przedstawiciele wojska, partii politycznych i organizacji społecznych podkreślali konieczność szkolenia personelu sanitarnego dla wsi.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

TEATR WIELKI — „Carmen", godz. 19.
BAJKA — „Verbum Nobile", „Szeherezada", godz. 19.00.
TEATR POLSKI — „Seans", godz. 19.30.
TEATR NOWY — nieczynny.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku". godz 18.00.

KINA

APOLLO — „Cygańska miłość", godzina 15.30, 18.00, 20.30.
BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 15.30, 18.00, 20.30.
MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.
RIALTO — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WARTA — „Carrie kłamie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
KINO AKTUALNOŚCI — (WARTA) Program nr 27 godz. 11, 12, 13, 14 — w niedzielę od godz. 10.00.

**

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz. 10 — 18, w niedziele i święta 12 — 17.

Szkoła zawodowa w Szamotułach
wyposażona w sprzęt

Hasło uprzemysłowienia kraju i dostarczenia mu jak największej ilości wykwalifikowanych pracowników — znajduje właściwą realizację również w Szamotułach, w dobrze prowadzonej i wciąż rozwijającej się Publicznej Szkole Zawodowej. Szkoła ta liczy obecnie 240 uczniów i zatrudnia 13 sił nauczycielskich, w tym 2 etatowe.

Pracę utrudniał dotychczas fakt, że szkoła mieściła się kątem w budynku Szkoły Powszechnej im. Staszica. Dzięki usilnym staraniom czynników szkolnych oraz zrozumieniu Zarządu Miejskiego i M. R. N. w Szamotułach, sytuacja poprawiła się znacznie, gdyż szkołę przeniesiono do jej własnego budynku przy ul. Daszyńskiego 6.

W czasie ubiegłych wakacji wyremontowano budynek wewnątrz, zaopatrzywszy sale szkolne w niezbędny sprzęt.

Pełna realizacja budżetu szkoły pozwoliła dyrekcji na zaopatrzenie gabinetu fizycznego w niezbędne, nowoczesne przyrządy. Należy dodać, że planuje się w najbliższym czasie uruchomienie warsztatu stolarskiego i pracowni krawieckiej. (F.B.)

—□—

Targ ogrodniczy
w Poznaniu
od 9 do 14 października br.

W okresie od 9 do 14.X br. odbędzie się na terenie Targów Poznańskich ogrodniczy **„Jesienny targ na drzewka".** Tegoroczny targ ogrodniczy będzie targiem branżowym, urządzanym pod hasłem intensyfikowania gospodarki ogrodniczej.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Międzynarod. Targów Poznańskich w Poznaniu, ul. Focha 14.

Przydadzą się ławki

Czasem trzeba długo czekać na tramwaj. Nogi bolą — nie można usiąć.

Wydział ogrodów i lasów Zarządu Miejskiego w Poznaniu stawia na skwerku placu Wiosny Ludów długi szereg ławek.

Zmęczeni pracą ludzie będą mogli na nich odpocząć, czekając na tramwaj.

Może i inne miasta pójdą w ślad za Poznaniem.

Nad Wartą

30-LETNI JUBILEUSZ PRACY DRÓŻNIKA

Ob. Augustyn Gawroński, dróżnik z Wronek, pow. szamotulskiego, obchodził niedawno 30-letni jubileusz pracy w swoim zawodzie. Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Drogowych przesłał mu dyplom uznania za 30-letnią sumienną pracę, a Poznański Urząd Wojewódzki — 5 tys. zł jednorazowej zapomogi.

PAŁAC DWORSKI NA SZKOŁĘ

Na wniosek gm. Margonin-Wieś Powiatowa Rada Narodowa w Chodzieży przekazała b. pałac dworski w Próchnowie na cele szkolne. Mieścić się w nim będą wyższe klasy powiększonej Publ. Szkoły Powszechnej, przedszkole i świetlica.

JARMARK W MOGILNIE

We wtorek dn. 5 października br. odbędzie się w Mogilnie jarmark ogólny (tzn. kramny i zwierzęcy). Spęd koni i bydła dozwolony.

KONKURS ORKIESTR STRAŻACKICH

W Kaliszu odbył się konkurs orkiestr strażackich, w którym 1 miejsce zdobyła orkiestra OSP Pluszowina pod dyrekcją kapelmistrza Loretańskiego. W klasie orkiestr miejskich 1 miejsce zajęli strażacy z Kościelnej Wsi.

8 MIES. WIĘZIENIA ZA UPROWADZENIE NIELETNIEJ

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał na 8 mies. więzienia Mariana Olesiaka z Waręża, który uprowadził nieletnią Kazimierę Krzemińską i żył z nią dłuższy czas na terenie Ziem Odzyskanych.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-32038

50 BIBLIOTECZEK
ofiarowali robotnicy chłopom

Podjęta z inicjatywy Spółdzielni Wydawniczej „Książka" akcja szerzenia czytelnictwa na wsi, jak również ogłoszenie zamieszczone w „Chłopskiej Drodze": 50 wsi może **dostać bezpłatnie biblioteczki składające się z 250 tomów nowych wartościowych książek**, spowodowały, że do redakcji tej w przeciągu kilku tygodni wpłynęło kilkaset podań, z których zostało uwzględnionych przez komisję kwalifikacyjną 50 najlepiej umotywowanych. Przed kilku dniami przedsięwzięcie to uzyskało realne kształty.

W niedzielę 26 września zjechali do Warszawy delegaci ze wszystkich stron Polski aby wziąć udział w uroczystościach związanych z wręczeniem książek.

Zagajając odprawę na którą przybyli delegaci i bibliotekarze z Kuropatnik, Tłuchowa, Łososina, MilorADzic, Swilcza, Stronia, Andrychowa (40% tych miejscowości, to Ziemie Zachodnie) i innych, reprezentujący PPR ob. Roman Jancewicz powiedział:

„Książka wręczona przez robotników wiejskim bibliotekarzom jest symbolem oświaty — jest ważnym orężem wspólnej walki o socjalizm walki klasy robotniczej i małorolnych oraz średniorolnych chłopów.

Czytelnictwo na wsi pozostawia dużo do życzenia. Wieś na skutek sanacyjnej polityki i okupacyjnych lat jest w tej dziedzinie bardzo zacofana a w niektórych okolicach kraju panuje zupełna ciemnota.

Do walki z nią występuje dziś cały polski świat pracy, a pierwsze biblioteki ufundowane przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka" powinny stać się wskazówką jakimi środkami musimy walczyć o oświatę". Przemawiali również: prezes Zarz. Spółdz. Wydawniczej „Książka" — ob. Roman Werfel, red. „Chłopskiej Drogi" — ob. Marta Michalska, poseł Jaworski oraz przedstawiciele chłopów.

Po wspólnym obiedzie nacz. dyr. bibliotek przy Min. Oświaty ob. Kocioł pouczył bibliotekarzy jak należy obchodzić się z książkami. Bibliotekarze wzięli na siebie obowiązek przysyłania sprawozdań a wydawnictwo i redakcja — kontroli i pomocy prac bibliotekarzy.

Ci, którzy wykażą się najsumienniejszą i najowocniejszą pracą będą korzystać z dwu tygodniowych bez płatnych pobytów w domach wczasowych oraz otrzymają w nagrodę komplety książek na własność.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

SIEDLCE

Na konferencje aktywu w Siedlcach przybyło 30 osób. Omówiono sprawy organizacyjne, współpracy z odrodzonym PSL, gospodarki Gmin. Rad Narodowych i kontroli społecznej oraz rozdziału zbóż selekcyjnych, **rozprowadzania nawozów sztucznych**, rozdziału kredytów na akcję siewną, opieki nad dzieckiem itp.

Referat na temat „Trzyletni dorobek Ziem Odzyskanych" i „Walka z niesprawiedliwością na wsi" — wygłosił poseł **St. Jurkowski.**

W dyskusji stwierdzono, iż w powiecie siedleckim znajduje się 5 tysięcy gospodarstw poniżej 1,5 ha, reszta to gospodarze średniorolni, natomiast bogaczy jest ponad 15 proc.

Mieszkańcy Siedlec **proszą o przyspieszenie upaństwowienia szkoły spółdzielczej.** Ob. Dąbrowski z gminy Żeliszew stwierdza, że w jego gminie młynarz Fr. Śledź pobiera od zmielenia jednego metra zboża na mąkę pytlową 600 zł, na mąkę razową 250 zł.

Dyskutanci narzekali, że obecna stawka za nawozy sztuczne jest za wysoka i z tego tytułu jest niewielki ich pokup.

Postanowiono zwołać wspólną konferencję: przedstawicieli Gmin. Rad Narodowych, sołtysów i małorolnych by szerzej mogli zapoznać się z nowymi formami gospodarki spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie. **St. J.**

CHRZANÓW

W niedzielę 26 bm. w powiatowym Zarządzie SL w Chrzanowie odbyło się zebranie działaczy z terenu powiatu. Delegat Zarz. Woj. SL z Krakowa dr Augustynek wygłosił referat o spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Ob. Józef Drewniak omówił zagadnienie spółdzielczości.

*

W gromadzie Rudno, gm. Tenczynek odbyło się zebranie członków i sympatyków SL, z udziałem 60 chłopów.

Referat polityczno-gospodarczy wygłosił sekr. Pow. Zarz. SL w Chrzanowie Marian Guździk.

W tym dniu również odbyło się zebranie eselowskie we wsi Brodła gm. Alwernia, przy udziale 120 chłopów.

Zagadnienia polityczno-gospodarcze i spółdzielczości produkcyjnej omówił prezes **Józef Ciuba.**

Ogólnopolski zjazd delegatów ZSCh
w sprawach szkoleniowych

We Wrocławiu obradował ogólnopolski zjazd kierowników ośrodków szkolenia okręgowych oddziałów Zw. Samopomocy Chłopskiej. Na zjeździe omówiono sprawy przeszkolenia księgowych gminnych spółdzielni ZSCh. W nowej strukturze organizacyjnej spółdzielni gminnych przeszkolony księgowy ma być głównym organizatorem gospodarczym całej spółdzielni.

W najbliższym czasie mają być zorganizowane w każdym powiecie kursy długo i krótkoterminowe dla księgowych, zależnie od ich dotychczasowego poziomu. Ponadto powstaną roczne spółdzielcze kursy korespondencyjne, jak również zorganizowane zostaną kursy dla kierowników sklepowych oraz dla kierowników ośrodków maszynowych.

WIEŚCI z KRAJU

● W Kielcach odbywają się wykłady już na drugim z rzędu w tym roku Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim. Kielecka grupa WKN liczy 41 słuchaczy z terenu województwa kieleckiego i sąsiednich. Słuchacze korzystają z internatu.

● Przy Gimn. i Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Lęborku istnieje wzorowy tkacki ośrodek ZSCh. W ośrodku tym, zaopatrzonym w 10 krosien średnich, około 20 nowoczesnych dużych, zorganizowano **pierwszy w Polsce ogólnokrajowy kurs tkactwa ludowego.** Słuchacze kursu rekrutują się z pracowników ZSCh, Wydziału Oświaty Rolniczej i Spółdzielni Tkackich. Absolwenci obejmą stanowiska wojewódzkich inspektorów tkactwa ludowego.

● Na Pomorzu Szczecińskim działa spółdzielnia „Torf", która zajmuje się eksploatacją terenów torfowych. Członkami spółdzielni są gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Do najaktywniejszych należą ośrodki eksploatacyjne w Ustroniu Morskim, Świerzynie, Sławnie, Koszalinie, Barwicach, Myśliborzu, Łobezie, Świdwinie i Krzemieniu, własne zaś punkty spółdzielni „Torf" znajdują się w Trzebielinie, Zalaskach, Dębinie i Objeździe.

● Na podstawie ustawy „Służba Polsce" — komisje kwalifikacyjno-rejestracyjne „SP", przeprowadzać będą w okresie od 18 października do 18-go grudnia b. r. pobór młodzieży „SP". Poborowi podlega młodzież męska roczników 1930, 1931 i 1932. Pobór organizują powiatowe władze administracji ogólnej przy współpracy komendantów powiatowych „SP".

● Pierwsze miejsce na Międzynarodowym Konkursie Chórów Robotniczych w Budapeszcie zdobył zespół polski z Częstochowy „Pochodnia". Konkurencja była poważna, gdyż w konkursie brało udział 35 chórów, z czego 9 zagranicznych. Zespół polski wykonał następujące utwory: „Villanella alla Napolitana" Donatiego, „Dwie dole" Lachmana i „Jak szumi Bałtyk" B. Wallek-Walewskiego. Publiczność przyjęła występ chóru polskiego bardzo serdecznie, nagradzając go długotrwałymi oklaskami.

RADIO

SOBOTA, 2 PAŹDZIERNIKA

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegląd prasy. 7.12 Muz. 7.20 Poradnik gospod. dom. 7.30 Muz. 8.20 „Anna Proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Inform. ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik poł. 12.25 Utwory skrzypcowe. 12.45 „Obliczajmy zapasy pasz na zimę", pogad. 13.00 Muz. operowa z Bydgoszczy. 13.45 Piotr Czajkowski. 15.30 „Na ciemnych schodach" opowiad. dla dzieci. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Pieśni Cecile Chaminade. 16.45 „Przy sobocie po robocie" transmisja z Poznania. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 Koncert z Krakowa. 18.40 „Antena na bakier", audycja rozrywkowa z Łodzi. 19.00 Muz. lekka (lok.). 19.30 „Emancypantki" Prusa. 19.45 „U naszych przyjaciół". 20.10 Dwudziesty wieczór mickiewiczowski. 20.40 Muzyka na dwa fortepiany. 20.58 Kom. meteorol. 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 Muz. taneczna Cajmera. 23.00 Wiad. 23.10 Muz tan. 23.30 Muz. tan.

Dobre wyniki pracy junaków w sierpniu

Junacy i junaczki „SP" woj. łódzkiego osiągnęli w sierpniu b. dobre wyniki w akcji trzydniówek w swych powiatach. Szczególnie godne podkreślenia są rezultaty młodzieży pow. Łęczyca przy budowie szkoły i odwadniania pól, w pow. Radomsko przy budowie domu, budowie boisk sportowych w czterech miejscowościach oraz dróg gminnych w pięciu wsiach. Największą ilością junaków pracujących w tym okresie mogą poszczycić się powiaty Piotrków i Łask.

„Służba Polsce"

○ Poza szeregiem zajęć kulturalno - oświatowych, rozrywek, życiem sportowym i codziennej 5 - godzinnej pracy — **junacy, pochodzący z ośrodków wiejskich, uczą się również czytać i pisać.** — Naukę prowadzą wykwalifikowani wychowawcy, delegowani do brygad przez poszczególne kuratoria szkolne. Akcja tego rodzaju w okresie istnienia I-go turnusu dała doskonałe rezultaty i w jej wyniku 3.000 junaków — analfabetów nauczyło się czytać i pisać.

○ Zorganizowane na terenie woj. pomorskiego w sierpniu b.r. dwie kompanie terytorialne „SP", pracują przy budowie torów kolejowych.

○ W Sopocie, odbył się 6 - tygodniowy kurs wychowania fizycznego i komendantów szkolnych hufców „SP" dla nauczycieli licealnych szkół rolniczych, urządzony przez Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Główną Komendą „SP". Kurs ten zgromadził 40 uczestników prawie ze wszystkich województw Polski.

○ W tegorocznej akcji żniwnej na Ziemi Mazurskiej, brali poważny udział junacy i junaczki z woj. białostockiego. Dzięki intensywnej pomocy junaków, zbiory na terenie 19 majątków państwowych zostały w 100 proc. uprzątnięte.

Wynagrodzenie za pracę
przy kopaniu ziemniaków

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało w dniu 7 bm. zarządzenie regulujące wysokość wynagrodzenia przy wykopach ziemniaków. Przy wydajności do 100 q z 1 ha robotnik rolny otrzymuje za 1 q wykopanych ziemniaków 60 zł, przy wydajności od 100 — 120 q za 1 q wykopanych ziemniaków 55 zł i 50 zł za 1 q przy wydajności powyżej 120 q z 1 ha.

Pracownikom niezwiązanym umową o pracę, którzy pracują przy kopaniu kartofli dorywczo dodaje się do każdego kwintala wykopanych ziemniaków 2 kg ziemniaków po całkowitym ukończeniu wykopków.

Za wybieranie ziemniaków za kopaczkami motorowymi i konnymi otrzymują pracownicy 60 proc. stawki od kopania ręcznego.

Stałym pracownikom dniówkowym i sezonowym otrzymującym pozwyższe wynagrodzenie za pracę przy kopaniu ziemniaków potrąca się dzienne wynagrodzenie w zbożu i w gotówce.

51 filmów radzieckich na ekranach polskich

w miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej

TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowało w październiku br. **MIESIĄC POGŁĘBIANIA PRZYJAŹNI POLSKO RADZIECKIEJ.** Cel tej ogólnokrajowej imprezy, jak sama nazwa mówi, to dalsze pogłębienie w naszym społeczeństwie i upowszechnienie wiadomości o życiu kulturalnym, o dorobku na polu nauki, sztuki i oświaty narodów Związku Radzieckiego.

Kinematografia odgrywa w ZSRR rolę czynnika współkształtującego życie zbiorowe. W myśl powiedzenia Lenina, że — „Ze wszystkich gałęzi sztuki najważniejszą jest dla nas film" — na rozwój kinematografii zwrócono w ZSRR od samego początku baczną uwagę.

Film radziecki dzięki wszechstronnemu stosunkowi do życia, które przetwarza na wizję artystyczną, jak każda prawdziwie realistyczna sztuka — jest zwierciadłem rzeczywistości radzieckiej. Toteż jest niezastąpionym łącznikiem kulturalnym między narodami.

Zorganizowanie przez „Film Polski" w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy współudziale związków zawodowych — miesiąca **przeglądu filmów radzieckich w całym kraju,** stanowi szczęśliwą próbę zbliżenia społeczeństwa radzieckiego do polskiego

Miesiąc filmów radzieckich trwać będzie od 7.10. do 8.11 br.

W Warszawie i większych miastach wybrane zostały po 4, 3 lub 2 kina, a w mniejszych po 1, w których organizować się będzie pokazy wyłącznie filmów radzieckich. **Ogółem wyświetlonych będzie 51 filmów, w czym 17 młodzieżowych.**

Do mniejszych osiedli i do wsi w tym okresie docierać będą kina objazdowe z filmami produkcji radzieckiej. Ogółem wieś i mniejsze osiedla obsługiwać będą **123 kina objazdowe,** których trasa tak została opracowana, aby mogły one dotrzeć nawet do takich miejscowości, w których jeszcze nigdy nie organizowano pokazów filmowych.

Wraz z kinami objazdowymi wyruszą w teren **prelegenci Tow. Przyj. Pol.-Radz. i Zw. Sam. Chłop.,** którzy wyjaśniać będą charakter kinematografii radzieckiej, jej wartość artystyczną i ideologiczną.

Na otwarcie przeglądu wybrano 5 filmów zeszłorocznej i tegorocznej produkcji. Będą one grane po 2 dni w kinach „festiwalowych" a następnie wejdą na zeroekrany do normalnej eksploatacji. Gdy z ekranów kin wyznaczonych do przeglądu zejdą filmy najnowszej produkcji, wyświetlane będą na nich najlepsze filmy radzieckie dźwiękowe starszej daty. Wszystkie filmy przeznaczone do przeglądu zostały podzielone na 6 grup.

Pierwszą grupę stanowią właśnie filmy najnowsze. A więc przede wszystkim dwa filmy produkcji roku ubiegłego, które uzyskały nagrody międzynarodowe na festiwalach filmowych w Mariańskich Łaźniach i w Zlinie (Czechosłowacja), oraz zostały odznaczone nagrodą imienia J. Stalina. Są to filmy reż. M. Romma **„Harry Smith odkrywa Amerykę"** i Iwana Pyriewa kolorowy film **„Pieśń tajgi".** Ponadto filmy **„Młodzi idą"** i **„Na morskim szlaku",** oraz film tegorocznej produkcji wykonany w stolicy radzieckiej Turkmenii pt. **„Narzeczona z Turkmenii."**

Drugą grupę filmów przeznaczonych do przeglądu stanowić będą filmy historyczne, reprezentujące czołowe osiągnięcia radzieckiej kinematografii. Będą to dzieła sławnych na cały świat reżyserów: **Sergiusza Eisensteina, W. Pudowkina i W. Pietrowa.**

Do trzeciej grupy należą filmy o treści z okresu Rewolucji Październikowej

Osobną grupę stanowią filmy, których treść zaczerpnięta została z okresu walki z faszystowskim najazdem

Wreszcie piąta grupa — to filmy rozrywkowe, do których należą **najlepsze radzieckie filmy muzyczne.**

Do ostatniej grupy wchodzą filmy dla młodzieży, z których większość wyprodukowała popularna w Polsce wytwórnia „Sojuzdietfilm". **LR.**

W suchedniowskiej gminie

(Od własnego korespondenta)

PISAĆ o Suchedniowie i jego okolicy można by bardzo wiele.

Jest to ciekawa miejscowość położona u podnóża gór Świętokrzyskich, o której dużo można się dowiedzieć z zachowanych dokumentów gestapo. Dzisiaj już wiele lat minęło od chwili, kiedy pokazanie „Kennkarty" z Suchedniowa oznaczało tyle co: **KONSPIRACJA.**

Jednak na zawsze w pamięci wszystkich ludzi, którzy choć otarli się o partyzantkę w Kieleckiem, pozostanie **tajna fabryka pistoletów maszynowych, produkowanych w Suchedniowskich Zakładach Maszyn Rolniczych.**

— In Suchedniow alle Banditen — mawiali wówczas Niemcy dziwiąc się, że nawet jedyny volksdeutsch mieszkający w owej miejscowości też był w zmowie z „leśnymi".

Tak bywało kiedyś, gdy gmina Suchedniów zdawała swój egzamin obywatelski wobec ojczyzny.

Dzisiaj przejeżdżając przez drogę kierującą nas na Bodzentyn znajdziemy szczątki spacyfikowanej wsi **MICHNIÓW,** której mieszkańcy złożyli krwawą ofiarę za przechowywanie „chłopców z lasu". Jednak i tutaj widać kilkadziesiąt nowowybudowanych domów, jedynie skromny pomnik stojący w środku wsi objaśnia, iż dnia 12 lipca 1943 roku Niemcy wymordowali 243 obywateli.

Gmina Suchedniów straciła również wielu dzielnych synów w walce z okupantem, których kości niestety są porozrzucane po lasach i krematoriach obozów koncentracyjnych.

Kiedy rozmawiamy o wielu sprawach z miejscowym wójtem **KROGULCEM,** ten opowiadając o trudnościach i kłopotach gminy podaje liczbę wdów i sierot pobierających zasiłki z tutejszego urzędu gminnego. Jest ich aż tysiąc!

Mimo wszystko Suchedniów tętni dziś życiem i werwą. Dzięki inicjatywie Gminnej Rady Narodowej i sekretarza gminy **GWARDYSIA** przeprowadza się w tej chwili elektryfikację wszystkich gromad równocześnie odbudowuje się zniszczone budynki szkolne oraz drogi gminne a nawet zniszczone wskutek działań wojennych mosty.

Nie jest rzeczą przypadku, że wszystkie te inwestycje wykonywane są darmową pracą mieszkańców gminy, bądź finansuje się z dobrowolnych składek zebranych na ten cel. Bo trzeba nam wiedzieć, że rok temu na posiedzeniu GRN zapadła następująca uchwała: **„Wszyscy mieszkańcy zobowiązują się do dodatkowej pracy na rzecz gminy! Wszyscy mieszkańcy dobrowolnie opodatkowują się na rzecz elektryfikacji wsi!"**

Uchwała ta poprzedzona zebraniami gromadzkimi dała już po roku dobre rezultaty. Zelektryfikowano sześć wsi, zbudowano osiem kilometrów drogi o twardej nawierzchni. **JERZY PERKOWSKI**

Nad Helem lecą ptaki...

NA wiosnę i w jesieni zjawiają się nad półwyspem Helskim chmary **przelatujących ptaków,** z których pierwsze są zwykle **dzikie łabędzie.**

Brzeg morski przedstawia zawsze drogę lotną ptaków i nie będzie przesadą twierdzenie, że wybrzeże polskie uważać można za **najbogatszą pod tym względem okolicę Polski.** Wprawdzie gatunki ptaków, jakie tu mieszkają, trafiają się też gdzie indziej, ale spotkać tu można ogromną ilość gatunków północnych i wschodnich, z rzadka tylko lub wcale nie spotykanych w reszcie kraju.

Przeloty ptaków nad Helem są częste: natrafia się na dużo gatunków, nie lęgnących się wcale w Polsce, jak **korman, kulik średni, szlamnik rdzawy, biegus krzywodzioby i górny, siewnica, biegus islandzki, brodziec kwokacz i śniady, kaczki markaczki, tracze.**

Ptaki te, jak **bociany,** lecą wprost na północny-wschód a kierunek wybrzeża nad którym przelatują nie odgrywa żadnej roli. Faktem jest, że **szpaki, drożdziki i drozdy śpiewające,** lecą zwykle z przylądka Rozewskiego wprost przez pełne morze w stronę Warmii i Mazur; **czajki** natomiast lecą wprost przez półwysep, a **skowronki, dzikie gołębie, szpaki, kawki i wrony** z cypla Helu na ląd w okolice Gdańska.

Ze wszystkich ptaków najliczniej reprezentowane są **mewy i kaczki.** Spotkać można **mewę zwykłą, mewę siodlatą,** również i **rybitwę.** Z kaczek: **czarne markaczki, perkozy dwuczubne i to przeważnie w zatoce oraz stadka traczy, nurów czarnoszyjnych, niekiedy krzyżówki, a w zatoce podgorzałki.**

Na półwyspie Helskim dawniej **nie było wróbla.** Kiedy później się pojawił, przystosował się osobliwie do miejscowych warunków życia. Jest **czarny, spasiony, tłusty,** gdyż z jarosza stał się wszystkożernym, żeruje tylko na odpadkach rybnych, przybrał na wadze, stał się ciężkawy, mniej ruchliwy — zamienił się po prostu w typowego rybackiego wróbla, któremu tylko smakują słone rzeczy.

Do dziś nie zagnieździł się nigdy **żaden bocian na Helu,** pomimo, że żyją tu gatunki ptaków, które się widzi często w otoczeniu bociana, jak: **pliszka biała, sikora sosnówka, zięba, muchołówka szara, białożytka, skowronek leśny.**

Na błotnistych terenach lasu pod wsią Hel spotyka się często **słomkę, czajkę dżdżownika rzecznego, myszołowa zwyczajnego, czaplę i kaczkę krzyżówkę.**

Na przelotach zaś widzieć można czasami rzadkie gatunki ptaków, jak: **kaczka wzorzysta, nur białodzioby, markaczka czerwonodzioba, nawozowce, petrele, alki, maskonury, siekę amerykańską i aleucką, płatkonogi płaskodziobe, brodźce popielate, wschodnie i amerykańskie, biegusy japońskie, łabędzie małe, gęsie białe, bornikle rdzawe, miękkopióry okazałe oraz gągoły islandzkie.**

Oszczędnościowe pomysły

Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego zgłosiło w sierpniu dwa wnioski swych pracowników, dotyczące usprawnień natury technicznej.

Majek i Janowski przedstawili pomysły przekonstruowania zdekompletowanej frezarki na maszynę do wytaczania cylindrów samochodowych oraz wykonania, przy użyciu zainstalowanej tokarki, przyrządu do szlifowania wałów korbowych i sworzni tłokowych.

Komisja usprawnień przy ZPWB zakwalifikowała powyższe pomysły do zastosowania.

Obaj pracownicy zostali nagrodzeni premiami.

SPORT

CZAS UZDROWIC

ludowy zespół sportowy »Puszcza« w Niepołomicach

(Korespondencja własna)

Klub Sportowy ZMP „Wolni" Kłaj — rozegrał niedawno w Niepołomicach zawody o mistrzostwo klasy „C" z miejscowym Ludowym Zespołem Sportowym „Puszcza". Zachowanie się straży porządkowej, sportowców, a nawet Milicji Obywatelskiej było nie na miejscu. Sam fakt że o godz. 14.10 nie miał kto otworzyć bramy dla gości, podczas gdy zawody miały się rozpocząć o godz. 14.30, źle świadczy o zarządzie LZS „Puszcza". Po otwarciu bramy goście zmuszeni byli rozbierać się na trybunie, gdyż znowu nie miał kto otworzyć szatni. Wreszcie łaskawie otwarto szatnię, zapraszając z dobrodusznym uśmieszkiem zawodników ZMP „Wolni" do wnętrza przypominającego swym wyglądem raczej stajnię pełną niechlujstwa i brudu.

LZS „Puszcza" jest klubem Zw. Samopomocy Chłopskiej. KSZMP „Wolni" znowu to młodzież wiejska.

Jakże nazwać zniknięcie piłki ZMP „Wolni" na boisku LZS „Puszcza"?

Czymże może zarząd LZS „Puszcza" wytłumaczyć nie odwiezienie zawodników po skończonych zawodach, chociaż w umowie zobowiązał się do tego?

Czas najwyższy skończyć z tymi, którzy podkopują autorytet Zw. Sam. Chłop.. Panowie — chłopi z LZS „Puszcza" są „samopomocowcami" od czasu, gdy potrzeba im było subwencji z Woj. ZSCH w Krakowie: widocznie jednak Zarząd Wojewódzki ZSCH poznał „panochłopów" bo subwencji odmówił.

Nazwisko i adres znane redakcji.

Jan Chrząszcz zwiedza Warszawę (12)



Dobrze, że sobie przypomniałem. Muszę przecież kupić stołek.

Oo! Widę, że małorolny nie ma tu co do roboty...

A to co za wyścig dzieci? Pewno coś pokazują

Rzeczywiście. Szkoda tylko, że to w tych ruchliwych godzinach...